

# Filipek x Foux, Efekt Wahadła

Puste butelki odgradzają od świata  
Ubrania porzucane przy biblioteczce  
Wczoraj mówiłaś że nie chcesz do mnie wracać  
Kolejny szot zagiął ci czasoprzestrzeń

Stanik przy drzwiach powinien wrócić na ciało  
Ta zimna woda z kranu zmieszana z bezsensem  
Wczoraj mówiłaś że nic tak nie bolało  
Jak to gdy ci mówiłem że mam 5 na twoje miejsce

Wyruszam w Polskę  
Tu czuje się najlepiej  
Na stacji gaz do pełna i mała kawa z mlekiem  
Z reguły ja prowadzę, kumple piją – w porządku  
Nie wiedza, że ja mam tak od niedzieli do piątku  
Żeby ich wszystkich wkurw\* nie biorę ładowarki  
Sygnał do mnie załapiesz dopiero w poniedziałki  
Mijam kolejne bramki  
Nie możesz mnie dogonić  
Jeżeli znasz te wolność  
Jesteś uzależniony

Czasami łapie się na tym że już przeginam  
To chyba nazywa się Efekt Wahadła  
Gdy myślę że już więcej tu nie wytrzymam  
Mój organizm mi mówi: Kur\*\*\* nieprawda!  
I czasem chciałbym żyć tu jak każdy dzieciak  
Który się w chłopca zamienił w mężczyznę  
Miny znajomych są typu 'nie polecam'  
Każą mi wybrać to co jest tu korzystne

Czasem jestem samotny tak, że kur\* nie pytaj  
Kumple są w stanie mówić jedynie: Kiedy płyta?  
Miałem kiedyś przyjaciół za których krew przelana  
Poszła się mordo jeb\*\*\* bo pochłonał ich marazm

Zastanów się dwa razy czy postawisz na pasje  
Bo z góry cię skazuje już to na alienacje  
Tematy się wyczerpią, tak jak środki na kaca  
Ze znajomymi do których za chu\*\*\* nie chcesz wracać

A kumple z branży non stop ruchają dupy  
Dla których te kontakty to pole do popisu  
Jak mam traktować je lepiej, mordo, niż suki  
Skoro Pitbul to dla nich szczyt intelektualizmu  
I uwierz że ja gardzę sobą bardziej niż nimi  
Bo nie powinny znać mnie na więcej niż „hejka, Filip”  
I uwierz że mnie wkur\*\* mocno ta fizjologia  
Kiedy kapituluje i mówię im 'no dobra'

I czasem łapie się na tym że już przeginam  
To chyba nazywa się Efekt Wahadła  
Gdy myślę że już więcej tu nie wytrzymam  
Mój organizm mi mówi: Kur\*\*\* nieprawda!  
I czasem chciałbym żyć tu jak każdy dzieciak  
Który się w chłopca zamienił w mężczyznę  
Miny znajomych są typu 'nie polecam'  
Każą mi wybrać to co jest tu korzystne